

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na sobotę, 6-go sierpnia 1932 r.

Traktat lozański i pakt zaufania

Uważamy Traktat Lozański za wielki błąd polityczny, popełniony przez Francję i o tem otwarciu pisaliśmy. Zaistniał jednakże obok Traktatu Lozańskiego, w czasie obrad nad nim, nowy pakt, który mógłby się przyczynić do zażegnania fatalnych skutków tego Traktatu, obdarzającego Niemcy podarkiem 65-ciu miliardów złotych marek. Ale może się to stać tylko pod warunkiem, że Francja skończy wreszcie ze swą nieszczęsną polityką ustępstw wobec Niemiec.

Podczas obrad nad Traktatem Lozańskim — toczyły się między Francją i Anglią osobne jeszcze rokowania. Owocem tych rokowań jest tak zwany „pakt zaufania“, zawarty między Francją i Anglią — dla omówienia wszystkich trudnych europejskich zagadnień.

Do tego paktu, jak to wyjaśnił angielski minister spraw zagranicznych, Simon — przedstawicielowi Polski, mogą przystąpić także inne państwa.

Swe przystąpienie zgłosiły już Włochy i Belgia — a podobno i Polska. Niemcy tymczasem się jeszcze wahają, a raczej oświadczają że mogą tylko przystąpić razem z Moskwą.

Ten pakt Francji i Anglii z dopuszczeniem innych państw przez wielu polityków jest uważany za coś podobnego do dawnej tak zwanej „Entente cordiale“ (serdecznego porozumienia), zawartej przed wojną światową, a która to entente była powodem, że w wojnie światowej Francja i Anglia walczyły ramię przy ramieniu przeciwko Niemcom i ostatecznie zwyciężyły choć z wielkim trudem przy pomocy Ameryki.

Trudr nam już dzisiaj powiedzieć, czy ten świeży między Francją a Anglią zawarty „pakt zaufania“, jest naprawdę nową „entente cordiale“.

Jeszcze szczegóły nie są dostatecznie znane. Stwierdzamy jednakże, że sam fakt zawarcia paktu między Francją i Anglią ma niemałe znaczenie. Bo może pozwoli Europie spokojniej odetchnąć. Jest on bowiem w każdym razie dowodem, że między Anglią a Francją nastąpiło bardzo znaczne zbliżenie. A takie ścisłe zbliżenie się do siebie tych dwóch wielkich mocarstw dla pokoju europejskiego zawsze miało poważne znaczenie. — Hamowało ono bowiem zwykle zapędy niemieckie, ostudzało ich krwiożercze zapędy.

Tak mogłoby być i teraz, jeżeli w pakcie nie będą góra wpływy Anglii, tej Anglii, której dotąd zwykle zależało na tem, by móc Niemcy wygrywać przeciwko Francji, aby potęgą Francji nie zaciemniała potęgę angielskiej. Pakt

Radca niemieckiego poselstwa odwołany

Berlińska „Deutsche Allgemeine Zeitung“ zapowiada, że niemiecki charge d'affaires v. Rintelen zostanie z Warszawy odwołany. Według dziennika odwołanie to jednak nastąpić ma na podstawie już wcześniej wydanych dyspozycji. Rintelen miał jakoby przed kilku tygodniami zostać od-

wolany do urzędu spraw zagranicznych w Berlinie i wówczas już desygnować miano jego następcę radcę legacyjnego Schliepa. Dyspozycji tych w obecnej chwili nie można byłoby już cofnąć — podkreśla „Deutsche Allgemeine Zeitung“.

Chrzest szabel ułańskich w polskim morzu

Z Gdyni donoszą, że w dalszym ciągu „Święta Morza“, w którym wzięło udział ponad 100.000 osób z całej Polski odbyła się w poniedziałek niezwykle piękna uroczystość wojskowa. Był to może najbardziej wzruszający moment uroczystości gdyńskich. Cztery pułki pomorskiej brygady kawalerji złożyły ślubowanie, że bronić będą do ostatniej kropli krwi wybrzeża polskiego.

Od strony miast przybyły nad brzeg morski cztery pułki kawalerji pod dowództwem płk. dypl. Romana Abrahama, by tu złożyć symboliczne ślubowanie. Szwadron za-

szwadronem konno wszedł w morze i naprzestrzeni półtora kilometra przedelfował przed inspektorem armji gen. dyw. Orlicz-Dreszerem. Pułki złożyły ślubowanie przez zanurzenie sztandarów w morzu i zanurzenie obnażonych szabel.

Tej pięknej uroczystości przyglądały się z brzegu tysiączne rzesze ludności miejscowej oraz kuracjuszy i pozostałych jeszcze w Gdyni wycieczek na „Święta Morza“. Pułki defilujące przed gen. Dreszerem witane były przez publiczność entuzjastycznymi okrzykami i oklaskami. Defilada trwała blisko godzinę.

Nie zapłaci i — basta

Z Berlina donoszą, że jeden z największych banków niemieckich, Deutsche Bank- u. Discontogesellschaft, zawiadomił swoich amerykańskich wierzycieli, że z powodu niemożności uzyskania dostatecznej ilości walut zagranicznych, nie będzie mógł uiścić 25 milionów dolarów, których termin płatności jest dzień 1 września br.

Studenci francuscy w Polsce

Do Warszawy przybyła wycieczka Union de nationale des students de France na zaproszenie akademickiego związku zbliżenia międzynarodowego „Liga“. Studenci francuscy w czasie kilkunastodniowego pobytu w Polsce zwiedzą stolicę a następnie Lwów, Borysław, Nowy Sącz, Kraków, Katowice i inne miejscowości.

Straszne klęski powodzi w Chinach

„Times“ podaje, że Kanton i okolice doznały straszliwej klęski powodzi, skutkiem wylewu rzeki Jang-Tse-Kjang, która wezbrała wskutek niebywale ulewnych deszczów.

Dotychczas jest przeszło 200 ofiar powodzi, z których 80 poniosło śmierć na statkach rzecznych. Statki te, skutkiem paniki, jaka powstała w porcie, uległy zdrzgotaniu.

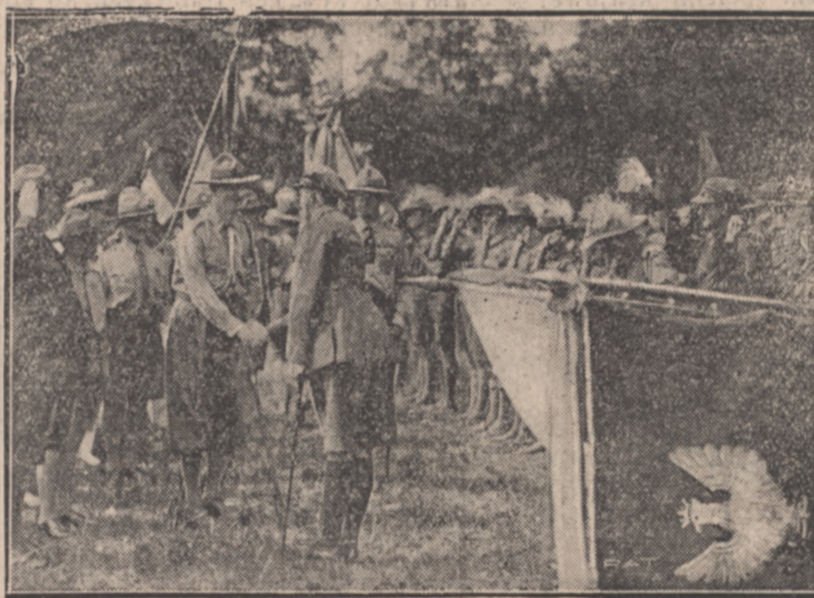
Strasza burza nad pow. łukowskim

Jak nam donoszą, nad powiatem łukowskim przeszła nienotowana od wielu lat gwałtowna burza, połączona z piorunami. We wsi Wólka Zaslawska piorun uderzył w stodołę i zabił znajdującego się w niej Antoniego Kopcia. We wsi Grażówka piorun uderzył w grupę dzieci z których jedno zostało zabite na miejscu, 7 zaś doznało ciężkiego porażenia. Na drodze do wsi Zdary piorun zabił 18-letnią Janinę Łukasikównę. W majątku Kujawy piorun uderzył w stodołę, na dachu której pracowało 7 osób. Dwie z nich zostały zabite, a pięć zostało porażonych. Szalejąca ulewa zniszczyła w znacznym stopniu sady. Straty wynoszą około 100.000 złotych.

Wybuch w kopalni

LILLE, 3. 8. W kopalni Clarence na głębokości 1.000 metrów nastąpił wybuch, skutkiem którego zginęło trzech górników, wśród których znajduje się Polak Tomasz Sawicki. Przyczyna katastrofy nie jest na razie ustalona.

PRZEGLĄD SKAUTÓW POLSKICH PRZEZ KRÓLA KAROLA.



Król rumuński Karol II wraz z następcą tronu w towarzystwie premiera p. Al. Vaidy i członków rządu obecny był w Sibiu na międzynarodowym zjeździe harcerskim, poczem odbył przegląd drużyn. — Ilustracja nasza przedstawia króla (w stroju harcerskim) przyjmującego raport komendanta drużyny polskiej.

francusko-angielski mógłby się naprawdę stać błogosławieństwem dla Europy, jeżeli w tym pakcie górze wezmą wpływy francuskie i jeżeli Francja, jak to już wyżej powiedziano, razem z Polską, wyrzeknie się wreszcie na zawsze polityki ustępliwości wobec Niemiec, których ta ustępliwość straszliwie roz-

zuchwiała i ponownie uczyniła straszliwym niebezpieczeństwem dla Europy.

Z Lozanny mogłaby więc rzeczywiście wyjść w ten sposób bardzo poważna korzyść dla Europy, dla jej pokoju. Pakt angielsko-francuski mógłby sparaliżować fatalne skutki obłądnego 65-miljardo-

wego podarku dla Niemiec, a miałyby ostudzić ich zapędy wojenne. W tym kierunku prawdopodobnie podziela już zamach berliński.

Będziemy więc czekali i patrzeli, co wyniknie rzeczywiście z tego paktu i będziemy Czytelników naszych sumiennie o tem informowali.

Tragiczne położenie rolnictwa

Kartele przemysłowe dyktują swe ceny, rolnictwo idzie luzem i zależnie od popytu i podaży

Zniwa na terenie całej Polski zaczyna się mieć ku końcowi. — Rok obecny, pełen słońca rokował dla rolników znękanych podatkami i cenami wyrobów przemysłowych nadzieję polepszenia się stosunków, zwłaszcza, że przednowkowa zwykła cen płodów rolnych miała pewne pozory trwałości a urzędowe statystyki różnych państw głosiły, że stanowczo nie będzie nadmiaru zboża, gdyż obszar uprawy zboża został wszędzie znacznie pomniejszony.

Niestety, sama nawet piękna pogoda, która stanowi błogosławieństwo Boże dla tysiącznych rzesz kuracjuszy i letników przyczynia się nie mało do zupełnego zubożenia rolnictwa, gdyż skartelizowani handlarze zboża postanowili solidarnie obedrzeć ze skóry rolników a korzystając z pięknej pogody, wywołującej wrażenie, że piękne zniwa dadzą nam nadmiar zboża i przymusowego położenia rolników, zagrożonych licytacją, ofiarują za zboże śmiesznie niskie ceny, mianowicie 15 zł za 100 kg żyta starego — a 10—12 złotych za 100 kg. żyta z nowego zbioru, t. j. o połowę mniej niż wynoszą koszt produkcji.

W dalszych okolicach od kolei zmowa handlarzy zboża i młynarzy sięga tak daleko, że rzucono nawet hasło, by kupcy nie kupowali zboża z wolnej ręki, ale wyłącznie na licytacjach, które dziś grożą każdemu rolnikowi.

Na skutek tej akcji wielu rolników myśli o tem, czy nie właściwiej by było zostawić zboże na pniu, niż go zbierać dla lichwiarskich wyzyskiwaczy.

Trzeba przyznać, że w dzisiejszych czasach, gdy wszystkie działy gospodarstwa w państwie polskim są skartelizowane, gdy wszyscy przemysłowcy, kupcy, nawet robotnicy stawiają bezwzględne żądanie pewnych i stałych zarobków, które dzięki ich zupełnej solidarności stale otrzymują, jedynie tylko rolnicy stanowią niezorganizowaną kupę piasku, którą wiatr rozwiewa na wszystkie strony, która daje się wyzyskiwać każdemu, kto tylko zechce rolnika dobrze poskubać. — Wszak wiemy dobrze o tem, że żaden fabrykant cukru nie sprzeda ani jednego kilograma cukru o grosz taniej niż za jeden złoty 75 groszy, chociaż go wytworzenie tego cukru kosztuje tylko 60 groszy razem z podatkami. Nie uczył tego nigdy, chociażby zresztą na skutek olbrzymiej pensji, placowanych sobie i dyrektorom zalegał z podatkami, chociażby mu groziła licytacja, chociażby miała stanąć fabryka, to on swoją kartelową cenę dostać musi, a gdy w dodatku pofatyguje się i wywozi cukier za granicę państwa, to zażąda od państwa premii wywozowych, które idą w setki milionów złotych, które znowu placą szerokie warstwy podatników.

Kartele stanowią dziś zwarte i dobrze uzbrojone oddziały, fortytowane w dodatku przez panów ministrów za miliony, które ofiarowały kartele na wybory jedyńki. — Z tak potężną organizacją jak kartele, może skutecznie walczyć tylko inny dobrze zorganizowany kartel i dlatego potężny ruch ludowy, ruch świadomy swoich praw i obowiązków wobec państwa jest jednym z głównych warunków odpre-

żenia kryzysu gospodarczego, który dzisiaj gnębi szerokie rzesze ludności tak wiejskiej jak i miejskiej, gdyż zarówno wieś jak i miasto, są dziś bezwzględnie wyciskane przez

Cena zboża jest o połowę niższą od kosztów produkcji

Zdawałoby się n. p., że spadek cen zboża, prawie do połowy, spowoduje potaniecie chleba o 50%. — Nic podobnego. Pomiędzy rolnikiem a konsumentem chleba w mieście stoi kartel handlarzy zbożem, młynarzy, związek piekarzy, zawodowy związek czeladników piekarskich a wreszcie handlarze — i t. d., którzy zniżkę cen zboża schowają do swojej kieszeni, a cena chleba pozostaje niezmienną. Niskie zaś ceny zboża spowodują dalszą ruinę chłopu, który zupełnie przestanie kupować obuwie, odzież, który przestanie płacić podatki, przestanie palić tytoń, pić wódkę, używać zapalek i wogóle przestanie pokazywać się w mieście powiększając jeszcze bardziej zastój w przemyśle i handlu, które w dalszym ciągu będą zmuszone wyrzucać swych pracowników na bruk.

Czy z tego błędnego koła nie ma już żadnego wyjścia? Owszem jest wyjście i to nie bardzo trudne a to likwidacja karteli, wprowadzenie wolnej konkurencji towarów wytworzonych w kraju, albo też przeprowadzenie kartelizacji, aż do ab-

Interwencja państwa jest potrzebna, ale powinna być inaczej wykonana

To też uważamy, że państwo ma bezwzględny obowiązek interwenjować w obronie cen rolniczych zawsze wówczas, gdy ceny zboża spadną niżej kosztów produkcji. Dotychczasowy system interwencji państwa polegający na udzielaniu premii wywozowych tym handlarzom, którzy już za bezcen wykupili zboże od rolników jest smarowaniem polcia krajowej słoniny amerykańskim smalcem, a przynosi korzyść znowu tylko skartelizowanym handlarzom i wysoko ustos-

kartelowych wielmożów, nie liczących się zupełnie z ludzką nędzą, oślepionych żądzą wyzysku tak, że nie widzą nawet swego marnego losu w przyszłości.

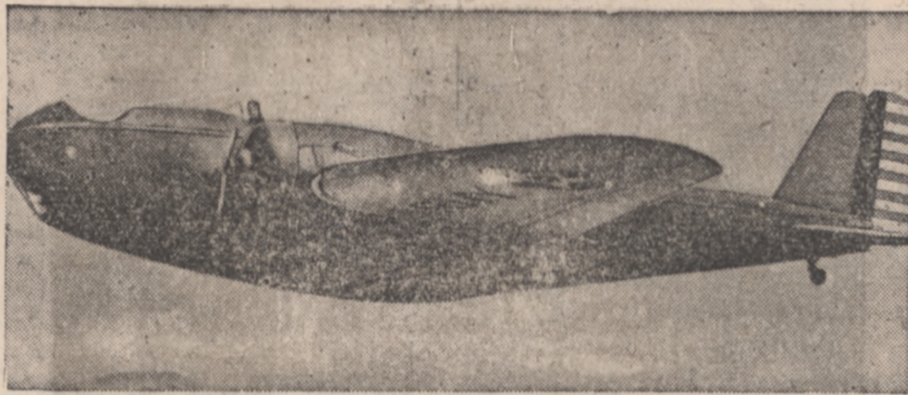
surdu, przez stworzenie kartelu producentów rolnych, którzy w odpowiedz na dyktat cen przemysłowych odpowiedzą dyktatem cen rolnych i nie sprzedadzą ani jednego kilograma zboża poniżej ustanowionej ceny, chociażby zalegał z podatkami, chociażby egzekutor stał przed każdym domem, chociażby zboże mało zgnić — tak jak to zresztą już czynią popierane przez rząd kartele przemysłowe.

Marny robak deptany przez brutalną stopę broni się. Trudno się więc dziwić, że chce się bronić drobny rolnik, który stanowi pierwszorzędną siłę gospodarczą i fizyczną państwa, a który jest bez żadnej litości wyzyskiwany przez kartele przemysłowe i handlowe. Koszta produkcji 100 kg żyta, według obliczeń Państwowego Instytutu w Puławach, wynoszą 25 zł., a rolnik który sprzedaje zboże poniżej tej ceny, nie tylko lekceważy swoją własną znojną pracę całego roku, ale niszczy zamoistnienie swego warsztatu pracy jaką jest rola i konieczny dla jej uprawy żywy i martwy inwentarz.

sunkowanym pośrednikom. Dla przeciętnego rolnika jest tylko nowy ciężar, gdyż musi on we formie nowego podatku zwrócić państwu premie, które otrzymał kartel handlowy

Sprawa wyćwieczenia cen przemysłowych i rolniczych czy to przez likwidację karteli, czy też przez skartelizowanie się rolnictwa i dyktat cen rolniczych, to sprawa obecnie najżywczej dla naszego gospodarstwa narodowego.

„LATAJĄCY WIELORYB“



Nowy amerykański samolot bombardowy, który dla swej oryginalnej formy nazwany został „latającym wielorybem“.

Krwawy terror hitlerowców w Królewcu

W Królewcu hitlerowcy dokonali szeregu prześladowczych napałów. M. in. bojówki hitlerowców rzuciły 7 bomb ogniowych do gmachu socjalistycznego pisma „Königsberger Volksstimme“ oraz 3 bomby do pisma demokratycznego „Königsberger Hartungsche Zeitung“. Do mieszkania redaktora „Königsberger Volksztg.“ Wyrgatscha wpadło kilku uzbrojonych hitlerowców, raniąc Wyrgatscha i jego żonę.

W tym samym czasie dokonano na-

padu na b. prezydenta regencji królewieckiej dr. Bahrfelda, który odniósł ciężkie rany oraz na radnego miejskiego komunistę Sauffa.

Na jednym z przedmieść Królewca zamordowano dwóch komunistów i jednego oficera policji. Na jednej z ulic komunisty zaszyteliowali hitlerowca, wreszcie w domu towarowym „Epa“ wybito okna wystawowe.

Przywódcą komunistyczny Sauff zmarł w klinice chirurgicznej wskutek odniesionych ran postrzałowych.

Zgon Ks. Seipel'a

wielkiego męża stanu Austrii

WIENIEŃ. We wtorek rano zmarł ks. Seipel.



Ks. Ignacy Seipel urodził się w r. 1876 w Wiedniu, gdzie ukończył gimnazjum, uniwersytet i studia teol. oraz wyświęcony został na księdza w r. 1899. coby został na księdza w roku 1899. — Poswięcił się duszpasterstwu i pracy naukowej. W czasie wojny ogłasza szereg prac z dziedziny prawa konstytucyjnego, a w roku 1918 zostaje poraz pierwszy ministrem pracy w gabinecie Lamascha, lecz dopiero w Austrii republikańskiej rozwija szerszą działalność polityczną i daje się poznać jako mąż stanu wielkiej miary. Powołany na stanowisko kanclerza w roku 1922 ks. Seipel położył duże zasługi około uzdrowienia finansów Austrii. W roku 1924 wycofał się z życia politycznego jednak w dwa lata później ponownie stanął na czele rządu. W roku 1927 zastosował ostre represje przy tłumieniu krwawych rozruchów w Wiedniu. Po ustąpieniu z urzędu kanclerskiego w gabinecie Vaugelina piastował teke ministra spraw zagranicznych, poczem całkowicie wycofał się z życia politycznego. Jedną z zasług zmarłego męża stanu było kilkakrotne uzyskanie pożyczki dla Austrii od Ligi Narodów.

P. Prezydent Rzplitej na Helu

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z otoczeniem, marszałkami Sejmu i Senatu i przedstawicielami władz zawiadził urządzenia marynarki wojennej. Na pokładzie łodzi podwodnej „Wilk“ spotkali Pana Prezydenta dowódca łodzi podwodnych komandor ppor. Pławski oraz komendant „Wilka“ kpt. marynarki Mohuczy. P. Prezydent żywo interesował się szczegółami technicznymi.

Następnie zwiedzono arsenały, poczem P. Prezydent i Jego otoczenie wyruszyło na O. R. P. „Wicher“, stojący na redzie.

„Wicher“ z P. Prezydentem i otoczeniem na pokładzie wyruszył przy pięknej pogodzie w stronę Helu, gdzie łódź podwodna „Ryś“ wykonała szereg manewrów, kilkakrotnie się zanurzając i wykonywując inne ćwiczenia. Nad „Wichrem“ unosił się wodnopłatowiec.

Następnie „Wicher“ powrócił do portu wojennego. Gdy P. Prezydent Rzeczypospolitej opuszczał pokład, oddano 21 strzałów armatnich.

Wniosek Gorgułowa o rewizję wyroku

PARYŻ, 2. 8. Docier sprawy Gorgułowa wraz z wnioskiem oskarżonego o rewizję wyroku sądu przysięgłych, odesłano dziś po południu do Najwyższego Trybunału. Sprawa będzie prawdopodobnie rozpatrywana między 20 a 27 bm. (PAT)

Tak nam dopomóż Bóg

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu „Święta Morza“ delegację Pomorzan, która na ręce p. Prezydenta złożyła następujące ślubowanie:

My przedstawiciele ziemi i miast pomorskich zebrani w dniu „Święta Morza“ nad Bałtykiem, którego szerokie wybrzeża przez wieki znajdowały się w posiadaniu przodków naszych, a gdzie dzisiaj wysiłkiem całej naszej Ojczyzny port Gdynia wyrasta i krzepnie, aby ugruntować moc i potęgę Państwa, zmierzającą do zapewnienia dobrobytu przyszłych pokoleń polskich:

w obliczu Najdostojniejszego Prezydenta Rzeczypospol., przedstawicieli Rządu, Duchowieństwa oraz władz wojskowych i cywilnych;

zaprawieni od wieków w walce o wolność Pomorza i całość zjednoczonych ziem polskich:

pomni nakazu Mściwoja, wzywającego nas do nierozzerwalnego a wiernego związku z naszą Matką Polską,

zapatrzeni w niezłomną wolę przodków naszych, co przed pół tysiącem lat w Związku Pruskim pod hasłem Ojczyzny Polskiej składali Jej ochoczo ofiary z krwi i mienia w walce z najezdniczym Zakonem Krzyżackim;

zahartowani w dobie ostatniej uporczywą obroną języka i ziemi, kultury i mienia oraz całej tradycji przodków przed chciwymi spakobiercą rycerzy krzyżackich;

wzmacniamy dziś nierozzerwalność węzłów naszych z Polską i ślubujemy Jej wierność i wytrwałość niezłomną w pełnieniu straży przy tej niezwalczonej twierdzy polskiej nad Bałtykiem

— tak nam dopomóż Bóg!

Znieważenie godła państwowego

przez radcę poselstwa niemiec. w Warszawie

W niedzielę o godz. 10.30 mieszkańcy domu przy ulicy Aleje Róż 1 w Warszawie zostali zdumieni faktem zdjęcia z domu flagi państwowej.

W domu tym mieszka baron Emil von Rintelen, radca poselstwa niemieckiego, pełniący od tygodnia obowiązki posła Rzeszy Niemieckiej w Warszawie.

Do dozorczy tego domu zgłosił się lokaj Rintelena niejaki Rupniak z żądaniem zdjęcia flagi państwowej, zawieszanej przed domem na kracie. — Dom jest własnością obywatela ziemskiego Mikulicza Radeckiego. Dozorca naturalnie odmówił żądaniu zdjęcia flagi, oświadczając, że dzisiaj jest święto narodowe. Wówczas lokaj Rintelena flagę zerwał. Dozorca zawiadomił właściciela domu, który polecił flagę powtórnie zawiesić.

O godzinie 3 przy kracie zjawiał się jakiś mężczyzna, który ponownie zerwał flagę. Policjant, pełniący służbę

przed gmachem ambasady francuskiej, wylegitymował nieznanego. Okazało się, że flagę zerwał Emil baron von Rintelen, radca poselstwa niemieckiego.

Dla uniknięcia dalszych podobnych prowokacji postawiono przed domem specjalny posterunek, który pilnował zawieszanej ponownie chorągwi polskiej

Protest Polski.

W związku z powyższym incydentem wywołanym przez p. Rintelena, rząd polski polecił posłowi Rzplitej Polskiej w Berlinie złożenia u rządu niemieckiego stanowczego protestu i oczekiwać bezdnie z jego strony zadośćuczynienia. Ministerstwo spraw zagranicznych poinformowało o przebiegu zajścia dziekana korpusu dyplomatycznego.

Polak w Gdańsku nie jest pewien życia i mienia

GDĄSK, 2. 8. W związku z napadem hitlerowców na mieszkanie państwa Galickich, których rzeczy wyrzucone zostały na ulicę oraz odmową policji gdańskiej przyjęcia z pomocą uszkodzonego, komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku wystosował do senatu pismo, w którym przedstawiając przebieg sprawy, żąda zadośćuczynienia dla uszkodzonych, ukarania winnych policjantów i wydania zarządzeń dla uniknięcia podobnych wypadków na przyszłość. W piśmie tem komisarz generalny stwierdza, że fakt napadu hitler-

ow na mieszkanie państwa Galickich, a zwłaszcza zachowanie się w tym wypadku policji gdańskiej jest dowodem, że obywatele polscy nie mogą na terenie Gdańska w obecnych warunkach liczyć na pomoc i ochronę organów bezpieczeństwa publicznego.

Jak wynika z zeznań pp. Galickich, policja nie tylko odmówiła im swej pomocy, lecz jeszcze ze swej strony obrzuciła prosiących o interwencję Galickich obelgami, obrażającymi nie tylko uszkodzanych, lecz pośrednio również i naród a nawet państwo polskie.

JERZY SZABLICA.

„Miasto zbrodni“

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

Bolszewicy, ta wymowa, ta twarz poczciwa, taka swojska...

— Mój Boże! — zawołała po polsku. — Pan chyba jest Polakiem?!

Aż się cofnął ze zdumienia, że ta młoda dama, wyglądająca jak prawdziwa Amerykanka, mówi po polsku.

Bo ja jestem Polką. — ciągnęła dziewczyna. — Nazywam się Anna Maleszewska.

Herkules odzyskał głos.

— A ja Maciej Dzieciół, —

51 przedstawił się, śmiejąc się całą twarzą. — Kapral rezerwy Wojsk Polskich, obecnie służący pana kapitana...

— Nie przypuszczałam, że spotka mnie tutaj taka miła niespodzianka, — powiedziała z ciepłym uśmiechem, podając mu rękę.

Dzieciół zamknął ją w swej ogromnej dłoni. Ogromnie był rad z poznania tak milej rodaczki, a uczuł dla niej głęboką sympatię, gdy go po poprosiła, aby jej opowiedział swoje dzieje. Dzieciół bowiem nie grzeszył małomównością, a szczególnie lubił opowiadać o „swoim kapitanie“.

Poznał go na Białorusi w niezwykłych okolicznościach. Hurley wracał z lotu wywiadowczego i

ZDANIE

ANITY
PAGE.



SPORTY przyczyniają się do zbliżenia mężczyzn i kobiet. Nieślusne jest jednak twierdzenie, że powodują one zanik kokieteryj. Dzieje się wprost przeciwnie. —

TAKY jest niezbędne dla każdej sportsmenki, ponieważ usuwa szybko i raz na zawsze zbędne owłosienie i puszek. — Dzięki TAKY można ze słuszną dumą odsłaniać swe smukłe ramiona i muskularne kształtne nogi. Kobieta która niezna TAKY,

nie ma nic na swe usprawiedliwienie, a jeżeli narazi się na śmieszność, sama jest temu winna.

Spróbujcie, nie zwlekając, zastosować cudowny krem TAKY, który w ciągu trzech minut rozpuszcza włosy aż do cebulki.

Do nabycia wszędzie. —

Cena sprzedaży:

Stolik kremu wielkiego modelu . . 4.50 Zł.
Stolik kremu małego modelu . . 3.50 Zł.

Generalny przedstawiciel dla Polski:
ROTTER I S-KA, Fabryka Chem. Kosmet.
Lwów. —

Kryminalista odznaczony Krzyżem

Wśród szeregu odznaczonych ostatnio Krzyżem Niepodległości, figuruje nazwisko niejakiego kapitana Lucjana Rawicza, który od trzech miesięcy przebywa w więzieniu śledczym we Lwowie, pod zarzutem nadużyć poborowych.

Zasła tu chyba pomyłka, czy też przeoczenie. Chociaż... I osławiony Kostek-Biernacki jest kawalerem Krzyża Niepodległości.

W okresie „sanacji“ zasługi dla kraju oceniane są w sposób dość niezwykły.

Projekt ustawy o samorządzie szkolnym

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego opracowało projekt ustawy o samorządzie szkolnym. Projekt ten przewiduje organizację i wzajemne ustosunkowanie się opiek szkolnych, rad szkolnych gminnych (wzgl. miejskich), powiatowych, oraz okręgowych.

W skład opieki szkolnej wchodzić mają delegaci, wybrani przez oddziałowe zebrania rodzicielskie, kierowników szkół, ksiądz, oraz po jednym duchownym innych wyznań, o ile w danym obwodzie szkolnym znajduje się przynajmniej 15 proc. osób danego wyznania, na koniec zaś przedstawiciele wszystkich opiek szkolnych z całego terenu gminy, przedstawiciele nauczycielstwa w ilości jednej trzeciej przedstawicieli opiek, osoby duchowne podobnie jak w opiekach, oraz dwaj przedstawiciele samorządu terytorjalnego, delegowani przez radę gminną.

W skład szkolnej rady powiatowej wchodzić mają: przedstawiciele wszystkich gminnych rad szkolnych na ob-

szarze powiatu, przedstawiciele nauczycielstwa szkół powszechnych w ilości jednej trzeciej delegatów rad gminnych, osoby duchowne jak wyżej, dwaj przedstawiciele nauczycielstwa szkół średnich i zakładów kształcenia nauczycieli, dwaj przedstawiciele sejmików powiatowych, jeden przedstawiciel wydziału powiatowego, oraz z urzędu lekarz powiatowy lub szkolny. W skład rady szkolnej okręgowej wchodzić mają: przedstawiciele wszystkich powiatowych rad szkolnych, przedstawiciele nauczycielstwa szkół powszechnych, — duchowni jak wyżej i przedstawiciele samorządu wojewódzkiego.

Uprowadzenie misjonarza w Chinach

Silnie uzbrojone bandy partyzantów zaatakowały w miejscowości Pei-Fang-Tse kościół katolicki, uprowadzając z niego jako zakładnika misjonarza, proboszcza parafji. Partyzanci domagają się od parafjan okupu.

zmuszony został, wskutek defektu silnika, do lądowania na terenie, położonego między pozycjami polskimi i bolszewickimi, pod ogniem nieprzyjacielskich karabinów maszynowych. Na szczęście, bolszewików zaskoczył ten wypadek i otworzyli ogień dopiero w momencie, gdy Hurley wyskoczył z aparatu. Nim jednak zdążył ukryć się w pobliskiej bródzcie, otrzymał dwie ciężkie rany.

Położenie lotnika było okropne. Miała bródza nie pozwalała mu poruszać się swobodnie i nałożyć porządnie opatrunek. Na szczęście wkrótce zapadł mrok i pod jego osłoną Dzieciół wyniósł rannego z pola, choć przytem sam został ciężko ranny.

Hurley, gdy wyzdrowiał, znowu wrócił do swej eskadry, lecz nie sam. Udało się mu odnaleźć Dzieciół i wyrobić mu przeniesienie do lotnictwa, to bowiem było marzeniem dzelnego kaprala. Rozłączył ich dopiero list chorego Freda Hurley'a, wzywający bratanka do powrotu.

W kilku miesięcy później — było to już po wojnie — Hurley przysłał Dzieciółowi kartę okrętową i tysiąc dolarów na przejazd do Ameryki. Dzieciół nie namyśla się ani chwili. Jego rodzice posiadali sześć morgów niezbyt urodzajnej ziemi, a w domu było jeszcze sześcioro rodzeństwa. Pieniądze zostawił rodzinie i pojechał do Chicago.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dwa rekordy olimpijskie

zdocyte przez polsk. sportowców w L. Angelos



Janusz Kusociński.

Notatnik Hausnera

Do portu geneueńskiego zawinął w tych dniach statek „Escambia“, przywożąc na pokładzie samolot Stanisława Hausnera, wylotowany 22 lipca br. w pobliżu wysp Azorskich. Samolot, poważnie uszkodzony, zewnątrz ma jednak najważniejsze części nieknujące. Samolot zostanie odesłany do Ameryki najbliższym transportem. Kapitan statku odnalazł wewnątrz samolotu notatnik lotnika, pisany w języku angielskim w czasie 7 dni, spędzonych na falach oceanu. Lotnik opisuje tam zwycięże tragiczne chwile przeżyć, aż do chwili ocalenia.

Przed nowym lotem do stratosfery

Profesor Picard czyni już ostatnie przygotowania przed nowym wzlotem do stratosfery, czyli w szlaki powietrzne położone powyżej 10,000 metrów. W locie tym uczestniczyć będzie prof. Picardowi asystent jego p. Cothus.

Balon oraz zamknięta gondola, którą wleczą oni w stratosferę,

Nowy kodeks karny

Po kilkonastoletniej pracy Komisji Kodyfikacyjnej, ogłoszony został w Dzienniku Ustaw R. P. nr. 60, z dnia 15. 7. 1932 r. nowy kodeks karny, który będzie już obowiązywał na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej. — Kodeks ten wchodzi w życie już od 1 września br. a więc dość prędko po ogłoszeniu go w urzędowym dzienniku.

Potrzebę jednolitego dla całego państwa nie tylko kodeksu karnego, ale i wszelkich innych kodeksów praw i przepisów, odczuwano i odczuwa społeczeństwo polskie już od czasu zniesienia granic dzielących poszczególne dzielnice, od czasu odzyskania niepodległości.

Bo też w dziedzinie stosowania prawa panowała i panuje w Polsce wielka rozmaitość. Na terenie województw b. zaboru pruskiego obowiązywały inne prawa, w Małopolsce inne, w b. Kongresówce inne. Ta niejednolitość praw obowiązujących w poszczególnych dzielnicach, była jedną z najgłówniejszych pozostałości zaborczych, utrzymująca dawne granice poszczególnych dzielnic.

Poraz pierwszy młoda jeszcze polska historia sportowa zanotowała tak olbrzymi sukces, jaki spotkał nas w ub. niedzielę w Los Angeles. W tym właśnie dniu startował świetny nasz lekkoatleta Kusociński do biegu na 10.000 mtr., bijąc w rekordowym czasie 30 min. 11,4 sekund najdłuższych biegaczy całego świata.

Poraz pierwszy sztandar Polski zawiął na maszcie olimpijskim.

Nie przebrzmiały jeszcze echa radosnych okrzyków na cześć dzielnego Polaka, gdy już w dniu następnym spotkała Polskę nowa niespodzianka. Nasza lekkoatletka Stela Walasiewiczówna bije rekord światowy i olimpijski na 100 m., odnosząc temsamem w czasie 11,9 sekund piękne zwycięstwo w pierwszej konkurencji kobiecej.

przetransportowane zostały do Zurichu w Szwajcarii skąd nastąpi start.

NAJCIEKAWSZE Z DNIA

Z Polski.

NAPADY NA POCIĄGI Z WĘGLEM.

Z Sosnowca donoszą: W ostatnich czasach na terenie zagłębia dokonywane są częste napady na pociągi węglowe. Napady te nie ustają mimo ostrych zarządzeń i stałego patrolowania torów przez policję. Onegdaj znowu dokonano napadu na pociąg w Będzinie. Na wagon podczas postoju pociągu wskoczyło 4-ch osobników, którzy zaczęli wrzucać węgiel. Konduktor Paweł Urbacz z Sosnowca wszczął alarm. Wówczas rabusie obrzucili go kamieniami, zadając mu ciężką ranę w głowę.

Rannego Urbacza przewieziono w stanie groźnym do ambulatorjum kolejowego w Sosnowcu. Powiadomiona policja przybyła na miejsce i rozpoczęła natychmiastowe dochodzenia.

NIE PRZEŻYŁ ŚMIERCI SWEGO PANA.

W Gniewkowie pow. inowrocławski, zanotowano niezwykle wypadek przywiązania psa do człowieka. Zmarł tam niedawno ks. proboszcz Willński, który posiadał przez długie lata wiernego towarzysza, psa owczarskiego. Gdy w zaplombowanej trumnie przewieziono zwłoki zmarłego proboszcza do plebanji, zauważono, że pies obchodził kilkakrotnie trumnę, wyjąc niemiłosiernie. Odpędzono go w ką drugiego pokoju, gdzie nie przestawał zawodzić.

Kiedy w pewnej chwili żalose wybiegł psa umilkło i służba zajęta przy-

Z momentem wejścia w życie nowego Kodeksu Karnego w dziedzinie stosowania prawa karnego nie będzie już dzielnie powodujących się swojimi prawami.

Pozostaje doprawa jeszcze wiele dziedzin prawa obowiązującego, które nie są jednolite dla całej Polski, wzywamy choćby prawo ewylne, prawo małżeńskie itd. itd., jednak i nad ujednostajnieniem tych kodeksów pracują specjalne komisje, trzeba więc mieć nadzieję, że i te dziedziny prawa zostaną wkrótce ujednostajnione dla całego państwa.

Nowoogłoszony, a obowiązujący od 1-go września br. Kodeks Karny składa się z 42 rozdziałów i 295 artykułów.

Wszelkie przestępstwa Kodeks Karny klasyfikuje na zbrodnie i występki. Zbrodniami są te przestępstwa, które zagrożone są kodeksem karnym karą śmierci lub karą więzienia powyżej lat 5, zaś przestępstwa zagrożone karą więzienia do lat 5, karami aresztu powyżej 3 miesięcy lub grzywny powyżej 3.000 złotych — są występkami.

Czyny zagrożone karami aresztu do 3 miesięcy i grzywną do 3.000 złotych są wykroczeniami. Wykroczeniami zaj-

PROSIĄK O 8 NOGACH I 3 OGONACH.

Z Czerniowic donoszą o niebywalem zdarzeniu we wsi rumuńskiej Tatar-Bunar. U jednego z miejscowych gospodarzy oprosiła się świnią, przy czym z 11 prosiąt, jedno przedstawiało nader ciekawy okaz. Prosiak ten posiadał 8 nóg, 3 ogony, 4 uszy, przy czym jeden ogon znajdował się na głowie potworka. Niezwykle ten okaz odesłano do muzeum w Bukareszcie.

POŻAR OKRETU NA MORZU.

Na parowcu francuskim „Cyrnos“, który pełnił służbę między Niceą i Korsyką, wybuchł pożar w oddziale węglowym. By przeszkodzić powstaniu przeciagu powietrza, kapitan nakazał zatkać otwory, prowadzące na pokład i natychmiast zawrócił do Nicei.

Straż pożarna, powiadomiona o wypadku drogą radiową, czekała już na brzegu i skoro pasażerowie i załoga cało wysiedli na ląd, przystąpiła do akcji ratunkowej. Po 6-godzinnej pracy zdołano pożar ugasić. Skład węgla i oddział bagażowy są częściowo zniszczone.

gotowaniami pogrzebowymi na niego nie zważała, po pewnym czasie stwierdzono, że pies leży bez znaku życia. Przywołany lekarz weterynaryj dr. Hermann stwierdził przy sekcji udar serca.

Niezwykle to przywiązanie psa do człowieka jest żywo omawiane na Kujawach.

STADO OWIEC ZABITE PRZEZ PIORUN.

Podczas jednej z wielu burz tegorocznych, pastuch z majątku Rederowszczyzna (pow. nowogrodzki) schronił się ze stadem owiec, liczącym 43 sztuki, pod wysoki dąb. Piorun uderzył w drzewo i poraził na śmierć wszystkie owce. Natomiast pastuch, dziwnym zbiegiem okoliczności, ocalał.

O tem cudownym ocaleniu pastucha tworzy już lud miejscowy legendę. Pastucha zaczynają uważać za świętego.

I ZNOW DWÓCH LOTNIKÓW SPŁONĘŁO NA SAMOLOCIE.

Niedawno, bo zaledwie przed kilkoma dniami, pisaliśmy o katastrofie, jaka się wydarzyła koło Konina, w czasie której spłonęło na samolocie dwóch lotników.

Przed trzema dniami wydarzyła się znowu taka katastrofa we Lwowie. Z lotniska wojskowego w Skuilowie wystartował samolot z lotnikami i obserwatorami. Gdy samolot znajdował się na wysokości około 150 metrów, nagle wybuchł motor, a samolot cały stanął w płomieniach i runął na ziemię. Z

muje się osobny kodeks, t. zw. „Prawo o wykroczeniach“, ogłoszony w tymże go i Kodeks Karny Dzienniku. Ustaw R. P. (nr. 60 z dn. 15. 7. 32 r.).

Kary zasadnicze, jakie przewiduje kodeks są następujące: kara śmierci, więzienie, areszt i grzywna.

Karę śmierci wykonywa się przez powieszenie. Kara więzienia trwać może najmniej przez 6 miesięcy, najwyżej lat 15 lub dożywotnio.

Kara aresztu trwać może najmniej tydzień, najwyżej lat 5. Grzywny mogą być wymierzane w wysokości od 5 złotych do 200.000 złotych.

W razie nieściągalności grzywny sąd może nakazać pracę na rachunek grzywny — jest to nowość, dotychczas nie stosowana.

Nowy Kodeks Karny wprowadza również zasady łagodzenia i obostrzenia kary, a także zasadę zacierania skazania. Zawieszenie kary może być zarządzone na czas od 2 do 5 lat jednak tylko dla karanych poraz pierwszy.

Jeżeli ktoś ze wstrętu do pracy popełni przestępstwo, sąd może go po odbyciu kary umieścić w domu pracy przymusowej na 5 lat.

Kto po 3 razy będzie karany za to

pod szczątków wydobyto już tylko zwałone zwłoki lotników.

Ze świata

WOREK SREBRA JAKO — BRON.

W centrum Belgradu na Terasia, doszło do dramatycznego pościgu za złoczyńcami. Dwóch zamaskowanych młodzieńców usiłowało zrabować kantor wymiany, terroryzując właściciela przy pomocy rewolweru. Napadnięty nie stracił jednak zimnej krwi i rzucił sakiwką ze srebrem w napastników. Złoczyńcy rzucili się do ucieczki, zostali jednak po dłuższym pościgu ujęci.

SAMOLOTOM CIASNO W PRZESTWORZACH (?)

Koło miejscowości Racisdorf w Jugosławii w czasie lotów ćwiczebnych, zdarzyły się na wysokości 700 metrów dwa wojskowe samoloty. Obydwa runęły na ziemię, rozbijając się w drzazgi. Jeden pilot zginął pod szczątkami, a drugi wyszedł cało, lądując na spadochronie.

Podobny wypadek wydarzył się na lotnisku w Schleissheim w Niemczech. Oto na trzymotorowy samolot najechał inny samolot sportowy. Pomimo silnego zderzenia, trzymotorowy Junkers zdołał jeszcze lądować wśród żyta, poważnie uszkodzając się, samolot sportowy uległ strzaskaniu.

Pasażerowie wielkiego samolotu wyszli z wypadku bez szwanku, natomiast lotnik samolotu sportowego odniósł ciężkie rany.

SAMOLOT ZAPALIŁ SIĘ W POWIETRZU.

Przed kilku dniami w nocy na terenie wsi Młodziejewo pod Koninem wydarzyła się wstrząsająca katastrofa lotnicza.

Na polach tej wsi spadł samolot 2 p. lotn. z Krakowa, pilotowany przez sierżanta Marjana Ślusarczyka, z porobserwatorem Leszkiem Tyrkalskim.

Wskutek defektu w motorze, aparat zapalił się w powietrzu, a spadając po grzebał pod sobą obu lotników.

Zarówno por. Tyrkalski, jak i sierżant Ślusarczyk ponieśli śmierć na miejscu.

Komisja śledcza, prowadzi dochodzenia w sprawie ustalenia przyczyny katastrofy.

Radjoprogram z Warszawy

Sobota, 6. 8.: 12,45 13,35 15,10 i 16,05 muzyka z płyt gramofon.; 15,30 wiadomości wojskowe; 15,40 słuchowisko dla dzieci: „Podróż na wielorybie“; 17,00 koncert; 18,00 nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie; 19,00 muzyka relig.; 19,35 prasowy dziennik radiowy; 19,45 wiadomości ogrodnicze; 20,15 koncert muzyki lekkiej; 21,20 słuchowisko p. t.: „Rozkaz“; 22,05 sobota Chopinowska; 22,50 muzyka taneczna.

samo przestępstwo, może być umieszczone po odbyciu kary w zakładzie dla niepoprawnych na conajmniej 5 lat.

W 10 lat po odbyciu kary lub przedawnieniu sąd na wniosek odnośnej osoby może zarządzić zatarcie skazania. (Piszemy o tem obszerniej na innym miejscu).

Poniżej podajemy przykładowo pewne rodzaje przestępstw, wedle brzmienia Kodeksu Karnego, zaznaczając w nawiasach liczby dotyczących artykułów Kodeksu Karnego.

Zbrodnie stanu.

Kto usiłuje pozbawić Państwo Polskie niepodległego bytu, oderwać część jego obszaru, albo zmienić przemocą ustroj tegoż (93). Kto targnie się na życie lub zdrowie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, albo kto usiłuje usunąć Prezydenta Rzeczypospolitej lub zagarnąć jego władzę lub wywrzeć wpływ na jego czynności przemocą lub groźbą bezprawia (94). Kto usiłuje przemocą usunąć Sejm, Senat, Zgromadzenie Narodowe, Rząd, Ministra lub Sądy albo zagarnąć ich władzę (95).

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Informacje.

Przetargi dzierżawy na restauracje kolejowe.

Zwraca się uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie przez Dyrekcję Kolei Państwowych w Gdańsku publicznego przetargu na dzierżawę: I. z terminem objęcia dnia 1. 9. 1932 r. a) restauracji kolejowej w Gdyni (wraz z bufetem peronowym), II. z terminem obję-

cia dnia 1. 9. 1932 r. restauracji kolejowej: a) w Laskowicach, b) Nakle n. N., c) Kornatowie, d) bufet kolejowy w Białosłiwu, III. z terminem objęcia 16. 8. 1932 r. a) restauracji kolejowej w Kościerzynie, b) fryzjerni kolejowej w Gdyni, IV. z terminem objęcia dnia 1. 10. 1932 r. restauracji kolejowej w Kartuzach.

Bliższych informacji udziela wydział osobowy powyższej Dyrekcji, pokój 244.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Sobota, 6 sierpnia 1932.

Sobota, Przem. Pańskie. W. sl. 4,04; zach. 7,21. Wschód ks. 9,32; z. 21,03.
Niedziela, Kafetana wyzn. W. sl. 4,06; zach. 7,19. Wsch. ks. 10,58; z. 21,16.
Poniedziałek, Cyrjaka. W. sl. 4,07; zach. 7,19. Wschód ks. 12,27; z. 21,32.

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK”.

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, zgadze, uderzeniach do głowy, bólach głowy i ogólnym niedomaganiu, zażywa się rano naczczo szklanke na turalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Zadać w aptekach i drog.

Województwa centralne.

TRAGICZNY POWRÓT Z ODPUSTU.

Na łakach pod wsią Siłsko w pow. sieradzkim zdarzył się onegdaj tragiczny wypadek. Mianowicie z odpustu w Rajsku powracała wozem do domu rodzina Kapitaniaków, zamieszkała w osadzie Szadek. Podczas przejeżdżania przez most na rzece Pokrywnicy konie spłoszyły się i wpadły do wody, pociągając za sobą wóz. Powoźcy 20-letni Zygmunt Kapitaniak utonął, podczas gdy pozostałe 4 osoby zdołały się uratować. Zwłok tragicznie zmarłego Kapitaniaka dotąd nie odnaleziono.

ZAWISNAŁ NA SZUBIENICY.

Na dziedzińcu więzienia kieleckiego wykonany został wyrok śmierci na osobie Piotra Rdzenia, skazanego — o czym donosiliśmy — przez sąd doraźny za morderstwo i podpalenie. Wyrok zapadł w czwartek o godz. 3 popoł. O godz. 23.30 tegoż dnia nadeszła z Warszawy telegraficzna odpowiedź, iż P. Prezydent Rzplitej nie skorzystał z prawa łaski. Skazanego zawiadomiono o tem w piątek rano po przebudzeniu się, poczem do celi wszedł kapelan więzienia ks. Mazurek.

Rdzeń wyświadał się, żadnych życzeń nie wyraził. W tym samym czasie przyjechał pociągami kat Maciejewski, udając się wprost do więzienia. O oznaczonej godzinie wyprowadzono skazańca na dziedzińiec, gdzie zebrał się członkowie sądu z wiceprokuratorem Szydłowskim i towarzyszący skazańcowi kapelan. Skazaniec aż do ostatniej chwili zachował kamienny spokój. Punktualnie o godz. 9 zawisł na szubienicy.

NAPAD RABUNKOWY NA PLEBANJE.

Włamało się dwóch nieznanych sprawców przez kraty w oknie do mieszkania w plebanji w Kozach, pow. Bielsko.

Najpierw związali wikarego ks. Józefa Majgera, okrecili go koldrą, nakazując spokojne leżenie. Następnie udali się do następnego pokoju, w którym spał ks. proboszcz J. Żak, i poczęli go również wiązać. Ks. proboszcz na widok zbrodniarzy począł się bronić, krzycząc tak, że śpiący w następnym pokoju służący J. Chyra przebudził się, a zorientowawszy się w sytuacji, wbiegł zaraz do pokoju proboszcza z rewolwerem w ręku.

Służący, zobaczywszy sprawców, wypalił do nich z rewolweru. Sprawcy również odpowiedzieli strzałami w stronę służącego, jednak oba strzały chybiły.

Po wymianie strzałów sprawcy zbiegli boszo, pozostawiając obuwie na miejscu. Służący, po odkrepowaniu wikarego, zawiadomił o wypadku policję, która wdrożyła dochodzenia i posęgi za sprawcami.

WYBUCH POCISKU ARMATNIEGO W PIECU.

Przy stacji kolejowej Nowo-Kamienna, pow. sokolskiego, pewien gospodarz wybudował nowy dom, w którym pierwszego dnia zamieszkania nastąpił straszny wybuch w piecach, roznosząc piece doszczętnie.

Po sprawdzeniu okazało się, że jakaś zbrodnicza ręka włożyła do pieca 10-centymetrowy pocisk armatni, który wybuchł po rozgrzaniu się. Wskutek wybuchu wyleciały szyby w oknach i została ranna kobieta, zaś dziecko, które spało na łóżku, ocalało, mimo, że pod dzieckiem odłamki pocisku porwały poduszkę doszczętnie.

JESZCZE „TASIEMKOWCY”.

W związku z terorem w rzeźni warszawskiej, którego wynikiem było morderstwo s. p. Gettera, władze policyjne dokonały szeregu aresztowań. Aresztowania te pozostają w związku z wykryciem nadużyć na terenie związków zawodowych w rzeźni warszawskiej. Ze względu na toczące się dochodzenia, bliższe szczegóły tej afery są trzymane w tajemnicy.

Kresy Wschodnie.

KRWAWY SPÓR O DZIEWOZYNE.

Od dłuższego czasu na tle powodzenia u dziewcząt trwał między młodzieżą wiejską dwóch wsi sąsiednich Ugolec i Buhryń, leżących w pasie granicznym obok Korca, stan wojenny, który często doprowadzał chodzących całą gromadą mołojców do bójk — krwawych awantur i rozpraw nożowych. Prowodyrami młodzieży ugoleckiej byli Aleksander Worobie i Semen Trusik vel Sanko. Najbardziej zawziętymi byli oni na Mikołaja Biłania, prowodyra młodzieży buhryńskiej, który raz pobił dotkliwie jednego ugo-

Wiec Stronnictwa Ludowego w Suwałkach

Na dzień 17 lipca br. został zwołany do Suwałk na rynek wielki wiec Stronnictwa Ludowego. Do odbycia się wiecu tego starostwo nie zezwoliło, odmawiając zezwolenia ze względów czysto formalnych, mianowicie dopatrując się w podaniu o zezwolenie „niejasnego” określenia, co za wiec ma się odbyć.

Natomiast w dniu tym odbyło się w Suwałkach zgromadzenie ludowe w sali P.P.S. Zgromadzenie w krótkich słowach zagalił prezes Zarządu Powiatowego p. Al. Ostrowski, poczem udzielił głosu przybyłemu posłowi Alfonsovi Sawickiemu. Pos. Sawicki w dłuższym przemówieniu scharakteryzował stosunki obecne w Polsce, wezwał wszystkich chłopów do organizowania się pod sztandarami P.S.L. i do wspólnych masowych protestów przeciw wszelakiemu złu, w szczególności zaś protestów przeciw prowokacjom hitlerowskim.

Zgromadzeni w liczbie około 200 osób gorącymi oklaskami przyjęli przemówienie pos. Sawickiego oraz na jego wniosek przyjęli rezolucję, wzywającą cały naród do wspólnej akcji demonstracyjnej przeciw prowokacjom

leckiego chłopca. Ojciec pobitego obiecał 5 butelek wódki temu, kto Mikołajowi Biłaniowi za pobicie to odpłaci. Pewnego wieczoru o godz. 9 Aleksander Wyrobiej i Semen Trusik, zabrawszy ze sobą narzędzia do napadu i obrony, wyszli z domu do Buhrynia,

by dokonać aktu zemsty na słynącym ze siły Mikołaju.

W ten sam wieczór wyszedł z chaty na drogę w towarzystwie młodzieży i Mikołaj, by zabawić się z dziewczętami. Gdy Biłani, nie przeczuwając niebezpieczeństwa, oddalił się od towarzystwa, wyłoniło się z ciemności dwóch ludzi, którzy bez słowa krzyku rzucili się na niego. Napadnięty i zwalony z nog Mikołaj zaczął wołać o ratunek. Na widok naddiegających wartowników wiejskich napastnicy starali się zbiec, zostali jednak ujęci. Ciężko ranny Mikołaj poprosił o odwiezienie go furą do domu swej matki, nim jednak dojechał, zmarł na wozie. Sekeja wykazała, że otrzymał on 16 uderzeń nożem w piersi, szyję i głowę tak silnie, że czaszkę miał rozłupaną.

Aresztowani napastnicy bronią się w ten sposób, że wyrwanym nożem z rąk zabitego Biłania uderzyli go w obronę własnej. Staną oni przed sądem w Równem.

DZIECI OCALONE CUDEM.

Z Wilna donoszą, że w ezasie szalejącej burzy dwoje dzieci, chroniąc się przed ulewą — ukryło się pod rozłożystą topolą. W pewnej chwili uderzył piorun i drzewo z trzaskiem runęło do rzeki. Wówczas spostrzeżono, że z pod runiętego drzewa wydoszło się dwoje przerażonych dzieci, które w popłochu zaczęły uciekać. Na szczęście maleństwom nie się nie stało, chociaż były o krok od śmierci. Na świadkach tego wydarzenia wypadek wywarł duże wrażenie.



„Nic podobnego, to jest przecież moja stara, wełniana suknia!”
„Niemożliwe!”
„Wyprałam ją LUXEM i wygląda, jak nowa. W ten sposób oszczędzam i jestem zawsze dobrze ubrana!”

Delikatna i obfita piana płatków LUX usuwa brud, nie niszcząc tkaniny.

LUX

Rozpuścić w gorącej wodzie...
Prac i płókać w letniej

Obecnie

znacznie taniej:

duża paczka

tylko zł. 1.10

mała paczka

tylko gr. 60



LxP 2-32

Nigdy luzem,

jedynie w oryginalnych paczkach!

ZYCIE GOSPODARCZE

Notowania giełdowe

z dnia 1-go sierpnia 1932 r.

	Warszawa	Lwów
Woly I. gat.	80—85	65—70
Woly II. gat.	70—75	—
Stadniki I. gat.	—	60—65
Stadniki II. gat.	—	50—55
Stadniki III. gat.	—	—
Krowy I. gat.	—	50—60
Krowy II. gat.	70—75	40—45
Krowy III. gat.	—	—
Jałówki I. gat.	—	58—55
Cielęta I gat.	90—95	37—48
Swinie:		
ponad 150 k g.	125—135	—
130—150 kg.	115—125	90—100
110—130 kg.	100—115	—

Wartość pieniędzy:

1 funt szteri. angielskich	zł 32.05
1 dolar amerykański	zł 8.91
100 franków francuskich	zł 35.04
100 franków belgijskich	zł 173.95
100 franków szwajcarskich	zł 124.35
100 koron czeskich	zł 26.40
100 guldenów gdańskich	zł 174.15
100 marek niemieckich	zł 211.00
Gram czystego złota	zł 5.92

Postępowanie przy nieściągalnych należnościach skarbowych.

W „Monitorze Polskim“ z dnia 26 lipca br. ogłoszone zostało roz-

porządzenie ministra skarbu z dn. 23 lipca 1932 r. w sprawie sposobu ustalenia należności nieściągalnych oraz terminu przekazania przedmiotom skarbowym należności ściąganych do dalszej egzekucji.

Zgodnie z tem rozporządzeniem za należności nieściągalne uważa się należności wymierzone, należne lub w inny sposób ustalone w markach polskich, oraz należności których termin płatności upłynął przed 1 stycznia 1932 r., o ile prowadzona celem ich ściągnięcia egzekucja pozostała bezskuteczna z powodu zupełnego braku majątku u zobowiązanego, względnie u osób odpowiedzialnych za te należności.

Do ustalenia nieściągalności należności powołane są komisje, w skład których wchodzi: przedstawiciel Urzędu skarbowego jako przewodniczący, przedstawiciel wierzyciela oraz przedstawiciel dotychczasowej władzy egzekucyjnej. Komisja rozstrzyga sprawy większością głosów, służy jej prawo przeglądnięcia ksiąg, dokumentów i aktów u wierzyciela i u dotychczasowej władzy egzekucyjnej.

Sprawy o należności, które zo-

stały przez komisję uznane za ściągane, winny być w ciągu dwóch tygodni po ustaleniu ich ściąganości przekazane właściwemu Urzędowi skarbowemu.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1-go sierpnia 1932 r.

Pasażerowie autobusów będą ubezpieczeni.

Wkrótce ma się ukazać rozporządzenie, które ustali przymusowe ubezpieczenie zarobkowych pojazdów mechanicznych.

W myśl tego rozporządzenia, wszyscy właściciele autobusów i samochodów ciężarowych, obowiązani będą ubezpieczyć pasażerów, kierowców i konduktorów. Wysokość tego ubezpieczenia nie jest jeszcze określona i jest w fazie uzgadniania między zainteresowanymi ministerstwami. Rozważana jest mianowicie wysokość ubezpieczenia w kwocie 10.000 zł lub 4.000 zł. każdego pasażera, lub osób z pośród personelu obsługującego wozu. Obciąży to przedsiębiorstwa autobusowe kwotą około 1000 zł. rocznie od wozu. Polisy byłyby składane w urzędach wojewódzkich i w razie wypadków, odszkodowanie byłoby wypłacane bezpośrednio przez Tow. asekuracyjne.

Zarządzenie to posiadać będzie doniosłe znaczenie dla pasażerów, — gdyż obecnie ofiary nieszczęśliwych wypadków niejednokrotnie nie otrzymują odszkodowania z powodu niezamowności przedsiębiorców autobusowych i niemożności dochodzenia swych pretensyj.

Ubezpieczenie objąć ma nietylko cielesne uszkodzenie pasażerów i obsługi, ale również uszkodzenie mienia pasażerów.

Ilu ludzi zamieszkuje ziemię

Ostatni rocznik statystyczny Ligi Narodów stwierdza, że ludność globu ziemskiego przekroczyła dwa miliardy. Ma ona wynosić 2.012.000.000. W stosunku do roku zeszłego wykazuje rocznik zwiększenie ludności globu o 20 milionów. Przeszło połowa ludności światowej przypada na Azję — 1.103.000.000. Ludność Europy przekroczyła w ostatnim roku po raz pierwszy pół miliarda i wynosi 506 milionów. Dalej idzie Ameryka z 252 milionami, Afryka z 142 i Oceanja z 10 milionami.

Przez organizację do poprawy bytu! Organizujcie więc Koła Stronnictwa Ludowego

Do Szanownego Zarządu Kursów Maturyckich

„WIEDZA“

w Krakowie, ulica Studencka 14.

Niniejszem składam serdeczne podziękowanie za dobre przygotowanie mnie w drodze korespondencji do egzaminu z 7-tni klas szkoły powszechnej, który złożyłam 10-go maja 1932 r. w szkole Powszechnej w Dobromliu. —

Marja Kunikówna
w Podhajcach, (Urząd Katastralny).

PRAKTYCZNE PRZEPISY

smażenia konfitur, sporządzania kompotów i soków przez ROŻĘ MAKAREWICZOWĄ.

Cena wraz z przesyłką 4.30 Zł.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzedniem nadesłaniem należności.

Pieniądże wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. POZNAŃ nr. 200.420.

Zamówienia przysyłać należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu — Pomorze.



już wyszedł z druku nr. 15.

jest do nabycia we wszystkich księgarniach i miejscach sprzedaży gazet. Zamówienia abonamentowe przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe, lub można uskutecznić wprost w administracji w Grudziądzu.

Abonament kwartalny 75 groszy.

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi trzy razy w tygodniu: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na pocztę miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3,80 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4. — zł kwartalnie.

Kwartalnie: we Francji i Belgii 20 franków, w Niemczech 4,10 Rmk, w Szwajcarii 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi w 3-ech wydaniach: I. (Pomorze), II. (b. zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 łamów po 30 mm.

W jednym dowolnym wydaniu: wiersz mm: w zwyczajnych 20 zł, w nadesłanem 0,70 zł, w tekście 1,20 zł.

Ziola

Lecznice

według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym — kaszlowi, astmie, błędnicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. **Zadajcie bezpłatnej broszury pouczającej.** — Adres: **Liszki - Apteka**

Dla chętnych pracy

niema bezrobocia. Każdy może kilkaset złotych miesięcznie zarobić sprzedając nasze sezonowe artykuły gumowe, jak fartuszki, obrusy, czepki kąpielowe, paski damskie i męskie i t. p. — Artykuły bardzo kupowane. **Zadajcie prospektów.** Firma: KRRAIN i FESSER, Katowice, Kochanowskiego 4.

Chcesz tanio

nabyć instrumenty muzyczne zegarki, żądaj bogato ilustrowany cennik który wysyła darmo. — Najstarszy w Polsce dom muzyczny Ignacy Cypres, Kraków, Szewska 13 G. G.

Najwyższy

zarobek dla zdolnych zastępców. Fachowość zbyteczna. Po okresie próbnym stała płaca. „POLREK“ Lwów, Zimorowicza.

Przyjmujemy

za dobrem wynagrodzeniem zredukowanego pracownika (czkę) do lekkiej pracy. Pożądane szerokie znajomości. Fachowość zbyteczna. — Zgłoszenia „GOZAKRED“, Lwów, Wąłowa 11.

Sprzedam

17 mrg pszennej, zabudowania, inwentarz żywy i martwy. Cena 5,500 Zł. eotówką. — Piskor, Gaj, poczta Wielich, powiat Kowel.

Głuchota

szum, ciekniecie uszów ulecza! Liczne podziękowania. **Zadajcie bezpłatnej pouczającej broszury.** Osobiście przyjmuję Z. ZOLLNER Katowice, ulica Mickiewicza 22

Darmo str. browning 750 naboju U. P. 234!

atrzalający z naboju do celu (bez zezwolenia) otrzyma każdy bezpłatnie, kto zamówi u nas zegarek ze złota fraze, niczem nie różniącego się od prawdziwego złota 14 kar. za zł 6 68 (zam. 80) z 10 let gwarancją wyr. do minuty z wiecznym szkiem 2 szt. 13 —, lep. gat. 2. 7 68, 12, 15 ze świecącym cyferbl. i wskazówkami 8.68. 12 —, kryty trzema kopertami „Remontoir“ 13.95.



18 na rękę 12, 15. Dewizki 1, 2, 4, 6. Wysyłamy za zaliczeniem. Za koszt przesyłki płaci kupujący. — Bez ryzyka! Wrazie niespodobania się zwracamy pieniądze.

Adres.: „SZWAJCARSKIE ŹRÓDŁO ZEGARKÓW“, Warszawa 1, skrzynka pocztowa 502-G. G.

Szkoła Gospodarcza w Grudziądzu

ulica Trynkowa 19

przyjmuje na nowy rok szkolny w godz. od 10-13 tej. Program obejmuje praktyczną naukę gospodarstwa domowego, przedmioty ogólnokształcące i praktykę gospodarczą. Kursy roczne i dwuletnie. — Przyjmuje się również uczennice na kursy półroczne, kwartalne i kursy wieczorne.

Uwaga! Córki funkcjonariuszów państwowych otrzymują całkowity zwrot opłat. — Przy szkole internat.

HUMOR ZAGRANICZNY.



Najnowszy wynalazek dla podróżujących kupców.

(„Götz“).

Do Szanownej Dyrekcji Kursów Maturyckich

„WIEDZA“

w Krakowie, ul. Studencka 14.

Pozwalam sobie donieść Szanownej Dyrekcji, że dnia 9 czerwca 1932 r. złożyłem egzamin dojrzałości w Państw. Gimnazjum VIII. im. A. Witkowskiego w Krakowie.

Czuję się w obowiązku złożyć tą drogą Szanownej Dyrekcji oraz wszystkim Szan. PP. Profesorom moje najserdeczniejsze podziękowanie za wyserpującą pomoc w materiale naukowym, jak również za fachowe porady, udzielane mi przez cały czas studiów bezinteresownie przez Szan. PP. Profesorów, dzięki czemu byłem w możności przygotować się do powyższego egzaminu drogą wyjątkowo korespondencyjną.

Benjamin Simonewicz,
Kraków, ul. Koletek 15.

Wino domowego wyrobu

podręcznik i wskazówki do wyrobu wina ze wszystkich jadalnych owoców ogrodowych i polnych. Wyrób domowy: piwa, likierów, lemonjad i syropów.

Cena wraz z przesyłką 1.20 złotych.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzedniem nadesłaniem należności. Pieniądże wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań 200.420.

Zamówienia przysyłać należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu.

Ogłaszajcie w „Gazecie Grudziądzkiej“

zmieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuje się ogłoszenia do środy rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uzasadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8-miu.

Adres: „Gazeta Grudziądzka“, Tuszewo, powiat Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200 420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. Redaktor odpowiedzialny: Jan Zieliński, Grudziądz, Droga Łąkowa 78. Drukarnia „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego“ w Grudziądzu, w Tuszewie.